Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, wtorek, dnia 20 października 1936 r. Nr 288.

Bohaterska obrona Oviedo

zakończona zwycięstwem wojsk narodowych

Oviedo, 19. 10. (PAT). Korespondent Havasa donosi, iż pułk. Marcin Alonso, dowodzący kolumną, która przyszła z odsieczą, spotkał się z dowódcą oblęganych w mieście powstańców z gen. Arando dokładnie o godz. 20 min. 30 w sobotę w pobliżu dworca północnego na ulicy Deuria. Spotkanie to zakończyło trzymiesięczne oblężenie, jakie wytrzymało Oviedo.

Ostatnie walki, jakie rozegrały się dokoła miasta i na jego ulicach były szczególnie zacięte. Ataki i kontrataki następowały nieprzerwanie po sobie w ciągu 4 dni. Decydujący szturm przypuszczono do pozycyj rządowych 16 października. Na polu bitwy pozostały tysiące zabitych. Wojska rządowe wycofały się na dalsze pozycje, nie zaprzestając oporu, który został złamany ostatecznie dopiero 17 października. Po długotrwałym przygotowaniu artyleryjskim kolumny, które nadeszły z odsieczą, osiągnęły około godz. 12 szczyt góry Naranto. Po południu udało im się przejść rzekę Nora, co zmusiło wojska rządowe do opuszczenia okopów i wycofania się w kierunku Gijon Aviles.

Część wojsk rządowych znajdowała się jednakże w tym czasie już w mieście, to też może najzajadlejsze walki rozegrały się w pobliżu dworca północnego. Odziały rządowe wzięte w dwa ognie musiały ulec przeważającym siłom pułk. Marcina Alonso i gen. Arandy.

Pomoc marksistów Europy dla Madrytu

Paryż, 19. 10. „La Croix“ cytuje z „le Peuple“, belgijskiego organu partii socjalistycznej ciekawe dane o pieniężnej pomocy, której hiszpańskiemu rządowi „Frontu Ludowego“ udzieliły organizacje zawodowe socjalistyczne w poszczególnych krajach w okresie od 1. 9. br. I tak: Stany Zjednoczone 27.795 dol., Finlandia 10.000 mk fińskich, Francja 3,343.822 frs., W. Brytania 7.481 funtów, Luksemburg 6.000 frs., Holandia 316 flor., Norwegia 17.440 kor., Palestyna 200 funtów, Polska 2.500 zł., Szwecja 47.000 kor., Czechosłowacja 50.000 k. cz. Poza tym wysłano oddzielnie 14.310 frs.

„Le Peuple“ stwierdza, że dotąd związki socjalistyczne i komunistyczne (bez Rosji) wysłały do Hiszpanii 6,535.331 frs. francuskich, nie licząc wysyłek w naturze. A nadto sama rada centralna związków zawodowych w Rosji Sowieckiej — 26 milionów rubli.

Szczegóły te podaje pismo socjalistyczne, nie „faszystowskie“. Muszą więc być prawdziwe... Tak to wygląda „neutralność“ w stosunku do Hiszpanii.

Straszna katastrofa
na skutek niezamknięcia przejazdu

Warszawa, 19. 10. (Tel.). Z Tczewa donoszą, że na przejeździe kolejowym na 4-tym kilometrze od Tczewa skutkiem niezamknięcia przejazdu kolejowego wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Przez tor przejeżdżał wóz z mieszkańcami Mieścina. Na wóz ten wpadł pociąg, idący ze Starej Wsi, skutkiem czego poniosło śmierć troje dzieci oraz ich matka Klepikowska żona kołodzieja. Klepikowski oraz trzech innych mężczyzn, jadących wozem odniosło ciężkie rany. Dozorców przejazdu kolejarzy Moszczyńskiego i Nagórskiego, którzy ponoszą winę niezamknięcia przejazdu aresztowano.

Ostry kurs antykomunistyczny w Boliwii

Buenos Aires, 19. 10. (PAT). Donoszą z La Paz, że ukazał się dekret prowizorycznego rządu boliwijskiego nakładający surowe kary na szerzących działalność komunistyczną. Cudzoziemcy hołdujący ideologii komunistycznej, będą deportowani z granic kraju. W myśl wydanego dekretu, kilkunastu wywrotowców zostało skazanych na osiedlenie w dległych niezamieszkałych okolicach kraju.

Obniżka zasiłków pracowników kolejowych

Warszawa, 19. 10. (Telef.). Dyrekcje kolejowe wypłaciły z końcem września jednorazowo zasiłki dla pracowników, utrzymujących liczniejsze rodziny. Podstawową kwotą zasiłku miało być 100 zł. dla każdego uprawnionego, przy czym kwota ta mogła być zwiększona o 25 zł. na każdego członka rodziny powyżej czterech osób, względnie do 50 zł. za każde dziecko, uczące się w szkole średniej lub wyższej. Tymczasem wypłacono kolejarzom zasiłki obracały się przeważnie między 20 a 70 zł. To obniżenie zasiłków wywołało rozgoryczenie wśród pracowników kolejowych. Dyrekcje kolejowe wyjaśniają, iż obniżka zasiłków okazała się konieczną wobec niedostatecznych kredytów, przeznaczonych na powyższą pomoc.

Bereza — za podbijanie cen

Ostry okólnik w sprawie walki z drożyzną

Warszawa, 19. 10. (PAT). P. premier wydał w charakterze ministra spraw wewnętrznych do pp. wojewodów, prezydentów miast i starostw następujący okólnik w sprawie walki z drożyzną:

„Dobroczynna dla całości gospodarstwa społecznego zwyżka cen zbóż wykorzystana została przez elementy spekulacyjne jako pretekst do wywołania niczym nieuzasadnionej drożyzny niemal wszystkich artykułów powszedniego użytku.

Rząd przystępuje z energią do walki ze spekulacją i wzywa do pomocy całe społeczeństwo. Krótkowzroczni, egoistyczni wyzyskiwacze ogółu, przez podbijanie cen artykułów pierwszej potrzeby, ukrywanie posiadanego towaru i szerzenia niepokojących pogłosek o mających jakoby nastąpić zwyżkach cen — będą karani bezlitośnie.

Rozbijają oni zwartość i wzajemne zaufanie obywateli państwa stwarzając podłoże do nieufności i niezadowolenia dlatego też zarządzam:

1) wszyscy pp. wojewodowie, prezydenci miast i starostowie oraz podległy im personel poświęcą aż do odwołania przynajmniej jedną godzinę czasu dziennie na osobistą kontrolę cen artykułów powszednego użytku i akcję walki z drożyzną w terenie,

2) wszystkie władze administracji ogólnej i podległe im organa wzmocnią prowadzoną już akcję walki z drożyzną, opierając się na obowiązujących w tej mierze przepisach prawnych i zarządzeniach,

3) nazwiska winnych spekulacji mają być ogłaszane w dziennikach dla napiętnowania ich jako szkodników społecznych,

4) wszelkiego rodzaju ulgi i pobłażliwości natury administracyjnej i t. p. winny być wstrzymane w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw i nieruchomości, będących własnością lub w posiadaniu osób winnych spekulacji — do zamknięcia tych przedsiębiorstw włącznie,

5) w ciągu tygodnia, t. j. do 26 października r. b. — a wrazie potrzeby i wcześniej przedstawią mi pp. wojewodowie umotywowane wnioski na wysłanie szczególnie winnych do Berezy.

Ostrzegam władze administracyjne, że ujemne wyniki w walce ze spekulacją i drożyzną uważać będę za dyskwalifikację z natychmiastowym wyciągnięciem służbowych konsekwencji“.

O ustroju politycznym Austrii

zadecyduje cały naród

Wiedeń, 19. 10. (PAT). W sobotę wieczorem w gmachu parlamentu w ramach uroczystości propagandowych Frontu Ojczyźnianego kanclerz Schuschnigg w obecności licznie zebranych przywódców Frontu wygłosił godzinne przemówienie.

W dłuższych wywodach kanclerz przedstawił wady ustroju liberalnego, podkreślając zalety obecnego autorytatywnego ustroju Austii. Przy tej okazji podkreślił, że obecny ustrój austrjacki nie ma nic wspólnego z dyktaturą. Ostro wystąpił przy tym przeciwko tym, którzy szkalują i umniejszają zasługi Habsburgów dla Austrii. Sprawa ustroju Austrii jest wyłącznie sprawą wewnętrzną, o której nie ma prawa decydować nikt za granicą, ani nawet rząd austracki, a jedynie wola narodu.

W kołach politycznych ten ostatni ustęp komentowany jest jako zapowiedź plebiscytu w sprawie przyszłego ustroju Austrii.

—OOoOO—

Wiedeń, 19. 10. (PAT). Przywódca legitymistów austriackich baron v. Wiesner oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, iż legitymiści całkowicie zgadzają się z kanclerzem Schuschniggiem uważając, iż sprawa restauracji nie może być rozstrzygnięta bez zasięgnięcia opinii ludowej. Legitymiści byli zawsze przeciwni wszelkiego rodzaju zamachom stanu.

ODZNAKA FRONTU PATRIOTYCZNEGO GODŁEM PAŃSTWOWYM.

Wiedeń, 19. 10. (PAT). Kanclerz Schuschnigg przedstawił prezydentowi repubiki Miklasowi do podpisu dekret, w myśl którego odznaka austriackiego Frontu Patriotycznego, wyobrażająca krzyż prostokątny, mieć będzie w kraju prawo do tych samych honorów co sztandar narodowy.

Starosta przeniesiony z Warszawy

za brak nadzoru

SZEREG KUPCÓW UKARANYCH WYSOKIMI GRZYWNAMI.

Warszawa, 19. 10. (PAT). Dnia 19 paźdz. między godz. 7—8 rano gen. Składkowski w towarzystwie komisarza rządu Jaroszewicza i in. zwiedził szereg hal targowych, sklepów spożywczych i składów węgla dla skontrolowania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z powodu stwierdzenia w bazarze przy placu Trzech Krzyży a) braku cen w oknach wystawowych, a nawet braku cenników, b) w wielu wypadkach wyższych cenników od obowiązujących, wzgl. fałszywych oznaczeń cen, c) brudów i nieporządków — zostają przeniesieni z Warszawy na prowincję z dn. dzisiejszym: starosta grodzki śródmiejsko-warszawski, kierownik XIII komisariatu PP. i miejscowy dzielnicowy. Poza tym ukarany został zarządca bazaru Sztykgoid za tolerowanie niechlujstwa grzywną w wysokości 500 zł. oraz dozorcy tego bazaru za nieporządki i brudy z tym, że jeden z nich Wardała został z miejsca osadzony w areszcie na przeciąg dni 14, za wprowadzenie władzy w błąd.

Jednocześnie w wyniku lustracji ukarano w trybie karno-admin. za brak cen na towarach, brak cenników, wzgl. posiadanie starych cenników z wyższymi cenami szereg kupców przeważnie grzywną 500—600 zł.

Wobec stwierdzenia w halach targowych przy placu Żelaznej Bramy czystości i właściwego ujawnienia cen p. premier udzielił pochwały miejscowemu dzielnicowemu st. post. Szydłowskiemu i przyznał mu nagrodę w wysokości 150 zł.

Poza tym p. premier przekazał prezydentowi m. st. Warszawy zł. 300 do podziału między dozorców miejskich, utrzymujących czystość w halach przy placu Żelaznej Bramy.

WYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW DO PARYŻA.

Warszawa, 19. 10. (Telef.). Do Paryża wyjeżdża grupa przemysłowców, reprezentujących ciężki przemysł metalurgiczny dla zapoznania się z organizacją światowej wystawy. Jak wiadomo, na wystawie tej będzie także pawilon polski, w którym mają być pomieszczone liczne eksponaty, ilustrujące rozwój naszego przemysłu

—ooooooo—

Burza zrzuciła z nasypu pociąg

Według wiadomości nadchodzących z wybrzeża niemieckiego, nad Morzem Północnym **szaleje od 36 godzin orkan o sile nie notowanej tam od roku 1911.** Burza wyrządziła znaczne szkody, zwłaszcza na wyspach Fryzyjskich, gdzie fale zalały wały ochronne, wdzierając się do położonych niżej wiosek i domostw oraz szereg studzien, pozbawiając mieszkańców słodkiej wody. Stacje meteorologiczne nad Morzem Północnym zapowiadają wzmożenie się siły szalejącej burzy.

W Berlinie siła wiatru dochodziła do 11 stopni, co oznacza szybkość około **100 klm na godzinę.** Wiatr wyrządził szereg szkód, tak że straż ogniowa zmuszona była interweniować w około stu wypadkach.

Na morzu koło Gdańska panuje również niezwykle silna burza. Siła wiatru dochodzi do 30 metrów na sekundę. **Jest to siła tutaj bardzo rzadko notowana.** Gdańska stacja pilotów nie otrzymała jeszcze informacyj o jakichkolwiek poważniejszych wypadkach na morzu.

Podczas burzy siłą wiatru został zrzucony z nasypu **pociąg wąskotorowy Bergen-Altenkirchen. 7 osób odniosło rany.**

S. O. S. statków

Nad Szkocją i północną Anglią szaleje niezwykle gwałtowna burza. W wielu miejscach połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Liczne okręty, znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. Otrzymano sygnały S. O. S. z okrętu norweskiego „Święty Józef“, który osiadł na skałach w pobliżu Grey Rocks. Transportowiec „Hauxley“, który wyruszył z portu Newcastle, rozesłał sygnały S. O. S., wzywając pomocy. Parowiec ten znajduje się w niebezpieczeństwie w pobliżu brzegów hrabstwa Northumberland.

12 Kanadyjczyków zatonęło

Parowiec połębiarka z Toronto zatonął podczas szalejącej od kilkunastu godzin burzy. Cała załoga złożona z 20 Kanadyjczyków zdołała opuścić statek w łodziach ratunkowych. Wszyscy członkowie załogi z wyjątkiem 8, uratowanych przez parowiec „Thunderbay“ nie zdołali dopłynąć do brzegu i zatonęli. W liczbie ofiar katastrofy znajduje się jedna kobieta.

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak:
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawniej **W. KAPERA**
Kraków, ul. św. Tomasza 29.
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

Rewolta w Bombaju

Po kilku godzinach spokoju w Bombaju ponowiły się w niedzielę w południe akty rabunków i podpaleń. Świątynia hinduska pod Ahendibazar została spalona doszczętnie. **Sytuacja nadal się pogarsza, tak iż musiano wezwać wojsko.** Według ostatnich doniesień, w walkach niedzielnych **zginęły 4 osoby, a około 50 odniosło rany.** Pomimo niedzieli, przędzalnie są czynne, aby można było czuwać nad robotnikami. Rokowania między rywalizującymi ze sobą gminami wyznaniowymi są w toku i jest nadzieja, że doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Wiadomości z Przemyśla

(Aka) **KOMITET OBYWATELSKI POMOCY ZIMOWEJ** w Przemyślu zabrał się już energicznie do pracy. Utworzono sekcję propagandową i zbiórkową. Na murach rozlepiono odezwy. a na placu „Na Bramie“ ustawiono tablicę z nazwiskami ofiarodawców. Utworzono komitety gminne w 13 wsiach, które zajmą się rozdziałem ziemniaków i odzieży na swoich terenach. W ub. niedzielę odbyła się zbiórka uliczna. Na czele komitetu stoją książę Andrzej Sapieha z Żurowicy, jako prezes. sędzia Ciecierski. dr Rawicz oraz p. J. Skrypczuk. Dotychczas większe datki po 1000 zł. złożyli: ks. biskup Barda, ks. biskup Kocyłowski, poseł książę Leon Sapieha, książę Andrzej Sapieha. oraz 200 zł. p. Zajączkowski.

BUDOWA DOMU KATOLICKIEGO. Przy ul. Grodzkiej, prawie w samym centrum miasta, rozpoczęto budowę dwupiętrowego Domu Katolickiego, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie organizacje katolickie oraz sala teatralna. Obecnie praca wre nad niwelacją terenu.

W SPRAWIE REGULACJI CEN ARTYKUŁÓW pierwszej potrzeby odbyła się w starostwie konferencja, na której ustalono ceny wszystkich produktów. **Będą one podane** do wiadomości publicznej plakatami, wszyscy zaś kupcy będą musieli umieszczać na wystawach cenniki.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ w Przemyślu rozwija od paru miesięcy ożywioną działalność. Ostatnio w czasie **od 5-go do** 15-go b. m. odbył się kurs przeszkolenia instruktorów, w którym **wzięło udział 46 kandydatów.** W dniu 15-go b. m. **urządzono** egzamin, który wypadł dla **wszystkich pomyślnie.**

BUDOWA SĄDU OKR. wstępuje **na realne** tory. Dyrekcja Robót Publicznych **ogłosiła** przetarg na wykonanie prac **budowlanych** gmachu sądowego, który **stanie przy** ul. Konarskiego naprzeciw **Sokoła, tam,** gdzie obecnie znajdują się korty **tenisowe.**

— • —

Konsekracja ks. biskupa-sufragana Zimniaka

W kościele katedralnym w Częstochowie odbyła się w niedzielę konsekracja dotychczasowego wikariusza gen. diecezji częstochowskiej ks. prałata An. **Zimniaka na** biskupa. Na uroczystość przybyli biskup polowy Gawlina, biskup decieczji częstochowskiej Kubina, biskup sufragan Sonik i biskup nominat Zimniak. Przybyło też licznie z całej diecezii duchowieństwo które wprowadziło procesjonalnie księży biskupów do katedry. **Aktu konsekracji z zachowaniem uroczystego ceremoniału dokonał ks. biskup Kubina, po czym nowokonsekrowany biskup przyodziany już w szaty biskupie i z insygniami władzy biskupiej, w otoczeniu biskupów przeszedł przez kościół, udzielając błogosławieństwa wiernym.**

— 000 —

Kinoteatr dźwiękowy „W A N D A“ Sw. Gertrudy 5
Wyświetla od dziś film niezwykle ciekawy całkiem odrębny w treści i wykonaniu! — Pogodny subtelny obraz o niewysłowionym czarze i wdzięku! — Wielki triumf reżysera Clarence'a Browna twórcy „ANNA KARENINA“
Żona czy sekretarka
Wesoła i dowcipna komedia pełna pikanterii i humoru. — W rolach głównych: 3 najbardziej ulubione gwiazdy **CLARK GABLE, MYRNA LOY, JEAN HARLOW**. Obraz ten dzięki niezwykłej reżyserii, wspaniałej fabule, mistrzowskiej grze jest jednym z najpiękniejszych filmów tego sezonu. — Ponadto w programie rewelacyjne dodatki.
Początek seansów w dnie powszednie punktualnie o g. 5, 7, i 9'10. W niedzielę i święta o g. 3.

Wichura szalała nad środkową Polską

W niedzielę popołudniu nad Warszawą i okolicą rozszalała się niezwykle silna wichura. **Chwilami szybkość wiatru dochodziła do 100 km. na godz.** Na szczęście wichura nie wyrządziła w mieście większych szkód. Wypadków w ludziach nie było. — **Wiatr pozrywał w kilkunastu miejscach szyldy, powywracał drzewa,** szczególnie na przedmieściach przy ul. Szczyglej pod naporem wichury **runął komin.**

W okolicach Warszawy w Zielonkach wiatr pozrywał dachy i wywrócił kilka słupów, podtrzymujących przewody elektryczne. W Świdrze zerwany został dach z domu mieszkalnego i odrzucony na odległość kilkuset metrów. **W puszczy Kampinowskiej powywracanych zostało wiele starych drzew.** Wichura szalała całą noc. Do rana siła wiatru nie osłabła.

W niedzielę wieczorem **nad Kielcami** i okolicą szalała wichura, która w kilku punktach miasta uszkodziła przewody eletryczne, pozbawiając niektóre dzielnice na krótko światła. Wichura uszkodziła również wiele drzew.

— • —

Silne trzęsienie ziemi w okolicach Wenecji

Agencja Stefani podaje, że trzęsienie ziemi jakie odczuto w nocy z soboty na niedzielę w prowincji Wenecja spowodowało ofiary w ludziach i straty materialne. W gminie Sacile **runęło kilka starych domów, przy czym 15 osób zostało zabitych a kilka odniosło rany.**

W okolicy Pordenone znaleziono 6 nowych ofiar trzęsienia ziemi. W pobiżu miejscowości Sarrono utworzyły się olbrzymie szczeliny. Prowincja wenecka została nawiedzona w niedzielę o godzinie 22 przez ponowne wstrząsy podziemne. Szczególnie silnie dały się one odczuć w **Udine i Belluno. Ludność ogarnięta paniką opuszczała swe domostwa.** W prowincji Belluno zniszczeniu uległo przeszło 150 domów. Najbardziej ucierpiały trzy wioski. Ogółem zanotowano trzy wstrząsy podziemne. Podczas ostatniego z nich nie było żadnych ofiar w ludziach. Straty materialne znaczne.

KONSEKRACJA NOWEGO KOŚCIOŁA W JAZIENICY POLSKIEJ, pow. Kamionka Strumiłłowa, odbyła się w dniu 11 października. Konsekracji dokonał Ks. Biskup Eugeniusz Baziak. Świątynia została wybudowana prawie wyłącznie kosztem ks. prałata J. Solskiego, rodaka tejże wsi, niegdyś duszpasterza Polonii amerykańskiej w Kanadzie (Winnipeg).

Z kraju i ze świata.

KURS GOSPODARCZO-SPOŁECZNY dla duchowieństwa (na tle enc. „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo anno“) odbędzie się w Poznaniu w dniach od 17—19 listopada b. r. Bliższych informacyj udziela Związek Kapłanów „Unitas“, Poznań; Al. Marcinkowskiego 22, III piętro.

WIELKOPOLSKA OFIAROWAŁA ARMII TRZY SAMOLOTY. Na lotnisku wojskowym w Ławicy pod Poznaniem odbyła się uroczystość przekazania armii trzech samolotów „Chrobry 1—3“ przez komitet wydawnictw „Drukarni Polskiej“. Samoloty te zostały ufundowane z inicjatywy wydawnictw „Drukarni Polskiej“ przez społeczeństwo Wielkopolski.

Od soboty dnia 10 b. m. w kinoteatrze „Uciecha“
jako trzeci film jubileuszowego sezonu.
Oto film, który zadziwi cały Kraków
ANTHONY ADVERS Przygody człowieka — bez nazwiska—
Najpiękniejsza romantyczna opowieść filmowa. — Największy film, największej firmy świata, wszechświatowego koncernu **Warner Bross.** — Według powieści wydanej w 3.000.000 egzempl. Film wartości 5.500.000 dolarów. — 2.670 osób zespoln. — 412 wielkich scen. — 265 aktorów. **Najbogatsze dzieło filmowe.** — W głównych rolach: Fredric March — Olivia de Havilland (z Kapitana Blooda“) — Anita Louise (ze „Snu Nocy Letniej“).

Co słychać w Kielcach

KIELCE NA F. O. N. W sali Rady Miejskiej w Kielcach odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne obywatelskiego powiatowego Komitetu Daru na F. O. N. Do wydziału wykonawczego weszli: ks. płk. St. Cieśliński jako prezes, starosta mgr. M. Füller, prezydent m. Kielc St. Artwiński. mgr. Królikiewicz, kpt. Ostachowski, rejent Janiszewski, A. Bursztyn i L. Kotowski. Na zebranie organizacyjne przybył też izraelita „przystrojony“ w chałat i w jarmułce. Był on podobno przedstawicielem zaproszonego na zebrane rabina. „Strój“ tego obywatela wywołał bardzo niemiłe wrażenie.

MORWY PRZY CHODNIKACH W KIELCACH. W ostatnim czasie na ulicach Kielc przy chodnikach sadzi się drzewka morwowe. W ubiegłym tygodniu zasadzono 11 drzewek przed gmachem więzienia przy ul. Zaułkowej.

NABOŻEŃSTWO ZA HISZPANIĘ. W katedrze kieleckiej odbyła się wzruszająca uroczystość modłów publicznych na intencję Hiszpanii, krwawiącej się w walce bratobójczej. — Uroczystą sumę pontyfikalną celebrował ks. biskup Fr. Sonik, kazanie zaś wygłosił ks. dr. J. Jaroszewicz, prof. seminarium duchownego.

PO ROZWIĄZANIU ODDZIAŁU KIELECKIEGO „POLSKIEGO ZWIĄZKU MYŚLI WOLNEJ“. Społeczeństwo kieleckie z wielkim zadowoleniem powitało zarządzenie Władz państwowych, które rozwiązały Oddział Kielecki „Myśli Wolnej“. Obecnie oczekuje się jeszcze na wyciągnięcie przez Pana Ministra W. R. i O. P. konsekwencyj z przesłanego Mu protestu przeciwko nauczaniu i wychowywaniu dzieci przez nauczycieli pp. Chyżego i Pietrzyka, członków Polskiego Związku Myśli Wolnej.

(R. P.)

nie w tej podobno myśli, że wieś przy zabawie zapomni o biedzie i o polityce, a nawet, że się przez publiczne zabawy podniesie kulturalnie. Lecz ludzie rozsądni zbliska patrzący na zabawy wiejskie wręcz przeciwne mają o nich zdanie. Kto ma rację?

Na zabawę trzeba pieniędzy — kosztuje muzyka, przy bufecie trzeba fundować sobie i tancerce. A ojciec nie da synowi kawalerowi złotych, bo w domu często groszy na sól brak. Więc? W ostatnim tygodniu przed zabawą najwięcej bywa kradzieży i dlatego pieniędzy na zabawę nie brak. Koło północy rozgrzani hulaniem i trunkiem nocni „rycerze“ zaczynają osobiste porachunki z wrogami: pałka, nóż, nawet rewolwer kończy zabawę. Właściwie jeszcze nie koniec. Pobici, poranieni uciekają do domu, lub są odwożeni do szpitala. A zwycięzcy idą z hukiem, krzykiem, z strzelaniem na wiwat na wieś. Za chwilę gdzieś słychać brzęk szyb. W jednym i drugim domu okna wyleciały z ramami rozbite drągiem. „Rycerze“ nocni rozpierzchli się w ciemnościach. Po drodze podpalili jeszcze kopki zboża lub siana nie zebrane dotąd z pola. W sąsiednich domach błysło światło; to zbudzeni, wystraszeni ludzie szepcą do siebie: „może teraz do naszego domu idą kraść lub rozbijać okna, świećmy to może nas ominą“... Prawem kontrastu przypominają się słowa poety: „Wsi spokojna, wsi wesoła“.

Co do policji, to najpierw jest w okręgach wiejskich stanowczo zamało — a zresztą policja jest, jak wiadomo, przeciążona innymi — zajęciami. Ludność bywa nieraz zdana na samą siebie w tej sprawie.

Nie moją rzeczą radzić — korespondent uważa za obowiązek obywatelski przedstawić smutny i niebezpieczny stan rzeczy na wsi, a głowy do tego przez Państwo powołane niech radzą skutecznie nad poprawą stosunków.

Z mojego okręgu liczącego kilka tysięcy dusz, było przed wojną w Ameryce w celach zarobkowych stale około 1500 ludzi. Jedni przyjeżdżali, inni wyjeżdżali. Była praca, był zarobek — i na Powiślu był spokój — o bandytyzmie nikt nie myślał. W rozmowach z ludźmi potrącam o temat emigracji za zarobkiem i pytam: „Gdyby teraz mogli tak łatwo jechać jak przed wojną do Ameryki i mieli pewność, że tam znajdą pracę i zarobek, czy wieluby wyjechało?“ Odpowiedź brzmi: „Pewnie więcej niż przed wojną — z małymi wyjątkami nałogowych nierobów wyjechaliby i złodzieje“.

Cieszyć się trzeba, że w „Górze“ już myślą nareszcie na serio o bezrobotnych wiejskich, że starają się o kolonie zamorskie, że tworzą hufce pracy z rygorem wojskowym, że organizują roboty publiczne na większą skalę. Nie zabawy bowiem i pohulanki — tak tu mówi ogół — ale praca i zarobek przy współpracy Stowarzyszeń Katolickich, podniosą wieś pod każdym względem. Cieszymy się, że „góra“ odnosi się obecnie przychylniej do wysiłków działaczy katolickich — wszak nie ulega wątpliwości, że Stowarzyszenia Katolickie budują najpewniejszą tamę przeciw zalewowi bolszewickiemu. Praca tych Stowarzyszeń przynosi i na Powiślu owoce: młodzież, która do nich należy, to nie bandyci, nie złodzieje, ale przyszli światli obywatele kraju.

Tylko zaznaczam: potrzeba koniecznie, by policja i sądy wzięły się ostrzej do opryszków, póki czas, póki ogół ludności zdrowy moralnie. Bezkarność obecna rozzuchwala występnych i zachęca chwiejne jednostki do tolerowania zła. **mł.**

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

KS. ARCYBISKUP TWARDOWSKI HONOROWYM CZŁONKIEM „SOKOŁA“. W niedziele odbyła się podniosła uroczystość wręczenia dyplomu członka honorowego ks. Arcybiskupowi dr. B. Twardowskiemu przez „Sokół IV“ na Łyczakowie. W przepełnionej sali, wobec licznie zebranego Sokolstwa i publiczności powitał dostojnego Jubilata prezes „Sokoła IV“, dyr. Smolicki, wręczając Mu ozdobnie wykonany dyplom. Z kolei nastąpiły produkcje wokalne i muzyczne, oraz pokazy ćwiczeń Sokolstwa.

ZAKOŃCZONY STRAJK. Trwający od trzech tygodni strajk okupacyjny w żydowskim młynie Axelbrada został w sobotę nareszcie zlikwidowany, dzieki interwencji Inspektora Pracy i Starostwa Grodzkiego. Robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżkę płac i deputaty. Najlepiej jednak wyszedł na strajku właściciel młyna, który zmagazynowane w młynie a zakupione przed miesiącem i dawniej ogromne zapasy zboża — wobec znacznego podwyższenia się w międzyczasie cen zboża — będzie mógł przemleć obecnie ze znacznie większym zyskiem. Tak to robotnik chrześcijański przyczynił się nieświadomie do dalszego wzbogacenia się żydowskiego przedsiębiorcy.

——0-0-0——

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 7.30: „Dom wariatów“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Wtorek godz. 7.30: „Pigmalion“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Mały lord“.
ATLANTIC: „Tajna brygada“.
CASINO: „Mayerling“.
CHIMERA: „Kwiaciarka z Prateru“.
UCIECHA: „Zbieg z Jawy“ i rewia.
GRAŻYNA: „Hrabina Marica“.
KOPERNIK: „Pasteur“.
MUZA: „Pokusa“.
MIRAŻ: „Za chwilę szczęścia“.
PALACE: „Panna Lili“.
PAX: „Katarzynka“.
RAJ: „Jadzia“.
ŚWIT: „Kuszenie szatana“.
STYLOWY: „Koenigsmark“ i rewia.
PAN: „Pan Twardowski“.
TON: „Nowe przygody Tarzana“.

Z teatru im. Słowackiego

„Papa“ — komedia Flers'a i Caillavet'a Gościnny występ K. Junoszy-Stępowskiego.

Mówiąc dziś o współczesnej komedii francuskiej drugiej połowy XIX wieku, musi się w pierwszym rzędzie wskazać na nazwiska R. Flers'a i G. Caillavet'a. Świetna spółka ukazuje nieco inne oblicze w „Papie“ niż w „Królu“ lub „Zielonym fraku“; w tej komedii napisanej na zaraniu XX wieku uśmiech autorów jest pełen pogody i dobroduszności, podczas, gdy tam widzjmy na ustach ich ironię, a w słowach — satyrę. Prócz tego ma ten „Papa“ finezję nie zawsze dopowiedzianego dowcipu, często odpowiedniki sytuacji, które pogłębiają myśl i sens moralny komedii — i wreszcie przedstawia galerie postaci pięknych i zabawnych w typie i charakterze. Nic więc dziwnego, że tak pokazany odcinek życia arystokracji paryskiej — zarówno tematycznie, jak i formalnie — nie schodzi z afisza „Comedie Française“.

Sztuki Flers'a i Caillavet'a nie schodzą również z afisza teatrów po za granicami Francji. „Papa“ cieszył się zawsze na krakowskiej scenie powodzeniem. Przed dwudziestu laty w roli podstarzałego hrabiego de Larzac oklaskiwaliśmy tu Żelazowskiego. Ten hrabia de Larzac — światowiec, paryski donżuan XX wieku, z przyprószonymi już siwizną skroniami — po kilkunastu latach przypomina sobie, że ma syna, znajduje go gdzieś na wsi w południowej Francji, zrywa ze swoim hulaszczym życiem i zabiera pupilka do Paryża, chce go wprowadzić w świat, nauczyć żyć szeroko i pięknie — i kochać. Niestety — syn jest już zakochany w Carlocie, sąsiadce swojej z południowej Francji. To uczucie nie podoba się ojcu — chce syna odwieść od miłości, ale nieopatrznie sam zakochał się w Carlocie. Dalsze koleje serc Carlotty, hrabiego de Larzac i jego syna przedstawili francuscy autorzy z taką finezją dialogu i subtelnością uczucia, że w żadnym skrócie narracyjnym nie wydadzą się one tak, jak na scenie — trzeba je zobaczyć w mistrzowskiej grze K. Junoszy-Stępowskiego.

Rola hrabiego de Larzac jest nową kreacją w dorobku artystycznym Junoszy-Stępowskiego. Znakomity artysta grał ją z taką swobodą, lekkością i finezją, jakby nie miał w niej żadnych trudności technicznych do pokonania. W grze jego zacierała się granica między rzeczywistością a sztuką. Doskonały typ dobrodusznego i pogodnego księdza Jocasse'a stworzył p. W. Biegański, a p. A. Matusiakówna, jako Carlotta, była pełna temperamentu — w akcie III pogłębiła tę postać psychologicznie. Talent p. Kaliszewskiego znalazł w roli syna hrabiego dużo pola do popisu, które młody artysta wyzyskał, stwarzając postać Jana dobrze w całokształcie postawioną. W rolach epizodycznych grali pp.: Bednarska, Gerson, Pawłowska, Bielska, Macherski, Woźnik, Opaliński i inni.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Ś. p. Ks. Jan Fijałek

Nowy dotkliwy cios spadł na naukę polską. Z śmiercią ś. p. X. Jana Fijałka, długoletniego profesora Uniwersytetu Lwowskiego i Jagiellońskiego, byłego rektora Uniwersytetu Lwowskiego, kanonika kapituły katedralnej w Krakowie, członka Polskiej Akademii Umiejętności i wielu Towarzystw Naukowych, znów ubywa Ojczyźnie naszej jeden z tych, którym naukowa kultura nasza zawdzięczała wzlot ku wysokim wyżynom, których nazwiska rozsławiały imię Polski i świadczyły, że, choć w niewoli żyliśmy, przecież z innymi wolnymi narodami narówni byliśmy budowniczymi europejskiej kultury duchowej.

Ś. p. Jan Fijałek ukochał przeszłość Kościoła Polskiego i badaniom tej pięknej przeszłości poświęcił piędziesiąt lat swej pracowitej, wytrwałej i w owoce bogatej pracy naukowej.

Już jego pierwsze studium, jeszcze jako studenta Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego p. t. „Stanowisko episkopatu polskiego wobec hołdu pruskiego“ (1887) wykazywało, że spośród młodego pokolenia duchowieństwa polskiego wychodzi badacz, któremu nie obce są wszystkie tajniki nowoczesnej metody naukowej. Studia w Rzymie, gruntowne poznanie pomocniczych nauk historii, w szczególności paleografii i dyplomatyki, skierowują Go do badań nad historią Kościoła Polskiego w średniowieczu.

Wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, choć katedrę uzyskał naprzód we Lwowie, pozostał w długim odcinku swego życia wierny naszej Almae Matris i jej przeszłości; pracy naukowej jej mistrzów poświęca główną uwagę. „Studia do dziejów Uniwersytetu krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w w. XV“; „Mistrz Jakób z Paradyża i Uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego“; piękną łaciną pisane „Polonia apud Italos scholastica“. — „Dominus de Saxoferrato eiusque permagna in Polonos auctoritas“ — to garść tytułów tylko. Już ich wyliczenie wskazuje, ile żmudnej pracy archiwalnej, ile erudycji, ile zdrowia wreszcie włożył w te studia ku chwale naszej przeszłości i nadziei lepszej przyszłości. Nie tutaj miejsce jednak na przedstawienie szczegółowe zasług Zmarłego dla naszej nauki, w szczególności zaś dla historii naszego Kościoła.

Przedstawiając świetność profesorów naszego Uniwersytetu w wieku jego założenia, gorąco pragnął, by Jagielloński Uniwersytet znów dawnym blaskiem błyszczał. Ś. p. X. Jan Fijałek nie zdawał sobie sprawy, że już Jego nazwisko i Jego praca Wydziałowi Teologicznemu, Uniwersytetowi, nauce polskiej wreszcie nowego blasku dodała. Wśród polskich historyków Kościoła był jednym z nielicznych pionierów, który odkrywał zapomniane karty naszej przeszłości, nowe im życie dawał i następcom swym ułatwiał żmudną drogę badań źródłowych.

Do swych studiów naukowych przystępował z głębokim przekonaniem, „że między wiedzą i wiarą istnieje connubium i to rzeczywiste i nierozerwalne“. Wiedza historyczna była dlań jednoznaczna z stałym, konsekwentnym i bezwzględnym dążeniem do prawdy. I dlatego był surowym dla siebie i dla innych. Sam niesłychanie pracowity, sumienny i dokładny, tępił blagę i nieuctwo. Lękano się go, bo wiedziano, że w ocenie swej nie kieruje się niczym innym, jak tylko dobrem Nauki; żadne uboczne względy nie miały doń dostępu.

Jako profesor był wymagający; kandydatom do pracy naukowej przedstawiał trudności, które niejednego odstraszały; wskazywał otwarcie ciernie i kłody, które leżą przed tymi, którzy nauce pragną się poświęcić. Ale jeśli młody uczeń przemógł trudności, jeśli wykazywał dobrą wolę, pracowitość i zrozumienie, na czym polega metoda pracy naukowej, stawał się dlań ś. p. X. Fijałek opiekunem i najdroższym przyjacielem.

Był Nauki polskiej chlubą. Obdarzano go też należnymi mu tytułami naukowymi, a Polska Akademia Umiejętności mianowała Go Dyrektorem swego Wydziału Historyczno-Filozoficznego i Prezesem Komisji Historycznej.

Dziś żałoba padła na naszą Naukę. Do ostatnich chwil pracował dla niej, ale choć Go dziś nie ma już między żyjącymi, dzieła Jego będą wskaźnikami i zachętą dla naszego i przyszłych pokoleń.

Cześć Jego pamięci.

ADAM VETULANI.

Dwaj robotnicy pod kołami autobusu P. K. P.

W poniedziałek około godz. 9.30 na głównej szosie w Myślenicach — Tarnówku 2 i pół km. od miasta **autobus P. K. P.**, jadący z Krakowa, prowadzony przez **Kajetana Opalińskiego, najechał na dwóch robotników, pracujących na bankiecie tej drogi, skutkiem czego jeden z robotników, Józef Bober, lat 24, został zabity, drugi zaś, Antoni Dymek, lat 28, ciężko ranny.** Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska i organa P. P., które prowadzą dochodzenia.

——:00:——

Kary na kupców krakowskich

Spośród 170 doniesień, złożonych na kupców krakowskich **o nieuwidacznianie cen artykułów spożywczych i pobieranie cen wyższych od ustalonych przez władze**, Starostwo Grodzkie rozpatrzyło w trybie przyspieszonym **100 doniesień, wymierzając kary od 5 do 50 złotych grzywny, z zamianą na 3 do 10 dni aresztu. Ośmiu kupców ukarano bezwzględnym aresztem.**

Ponieważ ostatnio dała się zauważyć na terenie Krakowa **zwyżka cen towarów kolonialnych,** władze powołały do życia osobną komisję, która **co tydzień ogłaszać będzie ceny orientacyjne towarów kolonialnych i spożywczych. Pobieranie cen wyższych będzie surowo karane.**

Od czwartku d. 15 października w kinoteatrze „Sztuka“

Szampańska bomba humoru, pikanterji i flirtu! **„KRÓL BURLESKI“** Miłość owiana atmosferą beztroskiego śmiechu, pogody i radości życia! Swieżość i barwność akcji! Fantastcyzny luksus wystawy! Niezwykła śpiewność! Zabawy! Szał! Przepych! Werwa! W roli głównej: czołowi artyści WARNER BAXTER, ALICE FAYE, MONA BARRIE i JACK OAKIE. Obraz ten łączy wybuchowy humor sytuacji i niezwykłem napięciem treści!

Kurs dla pracowników Chrześcijańskich Związków Zawodowych

W poniedziałek rozpoczął się w Krakowie kurs dla przyszłych pracowników w Ch. Z. Z., zorganizowany przez Chrześcijańsko-Społeczny Instytut Oświatowy. Na kurs przybyło **63 uczestników,** w tym trzech księży, przeważnie z województw południowo-zachodnich, choć nie brak osób z najdalszych krańców Polski z Wilna (2) i z Wejherowa (3). Otwarcie kursu poprzedziła Msza św. odprawiona o godz. 9 w kościele Mariackim, przez **Ks. Redaktora Długosza.**

Po nabożeństwie uczestnicy kursu udali się do lokalu Chrz. Społ. Instytutu Oświatowego, przy ul. Stolarskiej, na otwarcie kursu, którego w zastępstwie nieobecnego prezesa **ks. dr Machaya,** dokonał mec. Rozmarynowicz, przedstawiając główne cele kursu. Następnie sekretarz Instytutu **mgr. Serafin** zapoznał zebranych z regulaminem, po czym o godz. 10.30 rozpoczęły się wykłady. Kurs będzie trwał do 30 b. m. włącznie.

Echa nadużyć w krakowskiej L. O. P. P.

W r. 1935 rozeszły się pogłoski o rzekomych **nadużyciach**, popełnionych w miejskim obwodzie L. O. P. P. w Krakowie, skutkiem których L. O. P. P. miał stracić kilka tysięcy złotych. Władze wdrożyły dochodzenie i postawiły w stan oskarżenia funkcjonariuszy L. O. P. P.: Zygmunta Wojciechowskiego, Mariana Szymczyka i Czesława Pielskiego, pod zarzutem przywłaszczenia sobie kwoty **4.500 zł.**, pochodzącej z wkładek członkowskich. W poniedziałek toczyła się przeciw nim rozprawa przed sędzią dr. Kronenbergiem. Na wniosek obrońcy mec. Zakulskiego rozprawę odroczono celem przesłuchania dyr. Kesslera, mjr. Wilka i p. Walczaka.

Czekamy

zdaje się mówić Wasza rodzina z długim szeregiem niezaspokojonych potrzeb życiowych. I dopiero wygrana na loterji pozwoli Wam w jednej chwili zaspokoić potrzeby osób najbliższych. Niezwłocznie nabądźcie los I klasy 37 L. P. w szczęśliwej kolekturze

A. Wolańska

Kraków, Rynek Główny L. 43. Konto P.K.O. 61160. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Ciągnienie 22-go października.

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

20. Wtorek. Św. Jana Kantego.
Wschód słońca 6.09, zachód 16.32.
Długość dnia 10 godzin i 23 min.

OGRANICZENIE DZIAŁALNOŚCI RADIOSTACJI DĘBNICKIEJ. Delegacja krakowskiego obywatelskiego komitetu do walki z przeszkodami radiowymi otrzymała od Ministra Poczt i Telegr. zapewnienie, że praca radiostacji iskrowej dębnickiej, przeszkadzającej radiosłuchaczom krakowskim ograniczona zostanie do minimum, w godzinach od 18 do 24. Poza tym po ukończeniu budowy stacji iskrowej w Radomiu odciąży ona znacznie radiostację dębnicką.

SZKOŁA ZDROWIA UBEZPIECZALNI SPOŁ. organizuje, podobnie jak w latach ub., cykl wykładów o higienie i zapobieganiu chorobom zakaźnym, oraz bezpłatny kurs dla matek od 21 bm. do 1 listopada. Zapisy na kurs w biurze naczelnego lekarza Ubezp., Batorego L. 3.

MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ KRWAWĄ BÓJKĄ. W czasie meczu piłkarskiego Korona — Zwierzyniecki K. S., na boisku Korony, przyszło do bójki, w czasie której „kibice“ Zwierzynieckiego K. S. Dudek i Sojka rzucili się na graczy Korony i zranili nożem w rękę Jana Syrka. Bójkę przerwała policja.

——:000:——

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. GEN. TAD. ROZWADOWSKIEGO, odprawione zostało w poniedziałek nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów, przy niezwykle tłumnym udziale publiczności. Mszę św. odprawił O. Laurenty Godzik.

——oo——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Otello“.
Środa: „Arleta i zielone pudła“.
ŚWIT: „Ada to nie wypada“.
WANDA: „Żona, czy sekretarka“
APOLLO: „Róża“ (polski film).
SZTUKA: „Król burleski“.
UCIECHA: „Anthony Advers“.
PROMIEŃ: „Pasteur“.
STELLA: „Mam lat 19“ oraz „Zuzanna idzie w świat“.
ADRIA: „Panna Lili“.
BAGATELA: „Człowiek o 100 maskach“ oraz rewia pt.: „Złota polska jesień“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Kocham wszystkie kobiety“ — Jan Kiepura.

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. z Bieżanowskich Stanisława Chytrosiowa, l. 29, żona urzędnika poczt. — Śp. Ignacy Kuźnik, l. 63, emeryt P. K. P. — Śp. Wojciech Kliś, l. 37, sierżant zawod. W. P.

——ooo——

Składki złożone w administracji dziennika „GŁOS NARODU“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Smreczyńska zł. 3; Dr. Władysław Lubkowski zł. 5.

Na pomoc zimową: Henrykowie Ptakowie, zamiast kwiatów na trumnę śp. Prof. Kazimierza Mitery zł. 15.

Na pomoc pozaszkolną Kongregacji Pań: A. Janikowska, zamiast kwiatów na trumnę Ukochanej Koleżanki śp. Heleny Tomaszewskiej zł. 10.

HENRYK BORDEAUX 42

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

— Wolne żarty, panie.

— Bynajmniej. Mówię całkiem objektywnie. A nawet jako adwokat jestem obowiązany zapatrywać się na rzeczy z czysto objektywnego stanowiska. Inaczej, nie mógłbym dać panu dobrej rady.

— Czekam ciągle na nią.

— Trochę cierpliwości. Ach, gdyby to pani Lubert starała się o rozwód, miałbym aż za wielki wybór. Wie pan zapewne, że nasz kodeks uznaje trzy powody do rozwodu, wyjąwszy skazanie jednego z małżonków na karę cielesną i uwłaczającą, co może my wykluczyć: Cudzołóstwo i nadużycia, ciężkie uszkodzenie ciała, znęcanie się. Wyjąwszy opuszczenia miejsca wspólnego mieszkania i ciężkich obelg, cała reszta znajdzie się u pana.

Zaśmiał się z odsłoniętych tajemnic swego klienta.

— Przepraszam, — bronił się lekarz, — nigdy się nie znęcałem nad swą żoną.

— Chcieć ją wyrzucić z domu, równa się znęcaniu.

Odsłaniał rany, jak chirurg, nieczuły na ból pacjenta. Tajemnice wywleczone na światło dzienne, wyglądają inaczej, niż póki były w cieniu i w ukryciu. — Czyżby wszyscy w Paryżu wiedzieli, że profesor Lubert jest kochankiem panny de Ligny?

— Sądząc panią Lubert, po tym, co pan mówi, przypuszczam, że nie ustąpi, — mówił dalej adwokat. — Przejęta zasadami religii, poparta, być może radami spowiednika, nie da panu żadnego powodu, którego by się pan mógł chwycić, aby żądać rozwodu wbrew jej woli. Będzie w stanie odeprzeć każdy pański atak. Ach, gdyby pan był rozważniejszy.

— Jakto?

— Lub zręczniejszy. Mógłby ją pan do prowadzić do ostateczności, do buntu. W tak złej sytuacji, w jakiej się pan znajduje, trzeba było prowadzić grę śmiało a ostrożnie, pan zaś wszystkie atuty dał nieprzyjacielowi do rąk.

— Nieprzyjacielowi?

— Przeciwnikowi, jeżeli pan woli. Rozbroiłeś się pan, uprzedzając ją. Biedna kobieta, nie mogę się oprzeć litości dla niej.

— A dla mnie?

— O, pan ma dosyć pociech. To gra nierówna.

I nagle przeszedł do innej ofenzywy:

— Czyby pan nie mógł zatrzymać jej w domu?

— Zatrzymać mojej żony?

— Ależ tak. Koniec końców ma pan córkę, czarującą córkę w stosownym do zamążpójścia wieku. Pański rozwód przyniósłby jej ujmę. A zresztą pani Lubert nie musi być zbyt krępująca. Przyjmuje pan gości u swojej przyjaciółki, a w domu ma pan spokój. Czegóż pan chce więcej?

Zaśmiał się szeroko, a ten śmiech zabrzmiał w uszach doktora Luberta jak odgłos maszynki do ostrzenia, wydającej świst ostry i miarowy. Tamten zaś bez skrupułów nakłaniał go w dalszym ciągu do rozsądku i umiarkowania, biorąc rzeczy z ogólnego stanowiska:

— Widzi pan, towarzystwo przeszło z hipokryzji, do cynizmu. Otóż cynizm jest gorszy. I dawniej małżeństwa często kulały, lecz świat nie wiedział o tym. Fasada była nienaruszona. Grzeczność, uprzejmość żony i męża chroniła oboje od zbytecznego zgłębiania ich wzajemnych uczuć. Zadawalniali się pozorem, to właśnie sztuka życia. Więc też mieli więcej względów nawzajem poważając swe ognisko domowe, przymykając oczy, nie bez pobłażania na rysy, które tu i tam zjawiały się na umowie małżeńskiej. Małżeństwo mogło być nie rozwiązalne, choć nie zawsze było wierne. A wreszcie więcej dbano o dzieci, których nie należało mieszać do rodzicielskich zatargów, co wpływało hamująco na same zatargi. Życie małżeństwa w starości, — lub też obojętność, co na jedno wychodzi, bywało nagrodą tej fikcji małżeństwa. Małżeństwo, raczej niż geniusz, możnaby określić słowami: „długotrwała cierpliwość“.

— Przymus całego życia — poprawił rozdrażniony doktor Lubert.

— W życiu jest wszystko przymusem, — kochany profesorze. Dzisiaj postanowiono żyć pod hasłem prawdy. Jak gdyby znano prawdę. Pod pozorem, że kłamstwo jest ohydne, każdy czuje się w prawie mówić wszystko. „Zaczyna się od tego że się mówi wszystko, a kończy się na tym, że się wszystko robi“; zdaje mi się, że Napoleonowi zawdzięczamy to zdanie. Nic prawdziwszego. Ci młodzi, którzy się pobierają, co prawda na los szczęścia, a którzy nic umieją nic znieść, nic przecierpieć, nie przeszli szkoły życia. Jak narowiste konie zaraz się zrażają, zaraz się cofają przy pierwszej przeszkodzie. Odrazu chcą zrywać, uciekać. Potęgują swe nieporozumienia, wymawiając je sobie, jak się rany rozjątrza drapaniem. Nie przyjdzie im ani przez chwilę na myśl, jaki wpływ na ich potomstwo będą miały te sprzeczki. Stąd te szybkie rozwody, ponowne związki małżeńskie w przyśpieszonym tempie, te powtarzane próby w których małżeńskie pary przerzucają sobie dzieci jak na huśtawce, gdzie się pchają, w tę, to w tamtą stronę i gdzie zdarza się nieraz, że spadasz na ziemię.

Doktór Lubert wstał tymczasem i chodził nerwowo, jak lew w klatce:

(Ciąg dalszy nastąpi),

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

Sygnatura Km. 603/36.

Wierzyciel: Bank Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. — Dłużnicy: Józef i Klementyna Oskwarkowie w Tuchowie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarję w Tuchowie, Rynek Nr. 56, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1936 r. o godz. 10. w Sądzie Gr. w Tuchowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Klementyny Oskwarków w Tuchowie realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Tuchów. składającej się z pb. 145 i pgr. 131/1 o powierzchni 1241 m². Na realności tej stoi dom drewniany na podmurowaniu, kryty częściowo papą częściowo gontami. Mieści w sobie 3 pokoje, 2 kuchnie i sień z dobudowanym gankiem drewnianym. Obok stoi budynek murowany przeznaczony na warsztat ślusarsko-mechaniczny. Mieści w sobie 1 izbę i halę warsztatową o podłogach cementowych. Do budynku przybudowana jest szopa kryta gontami, dalej przybudówka drewniana kryta gontami obejmująca 1 izbę mieszkalną. Przed domem studnia betonowa na korbę. — 10 m. głęboka. — Całość zabudowań w średnim stanie otoczona sztachetami.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.036 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.027 gr. 38.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 804.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tuchowie.

Dnia 15 października 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

Nowości!

BARANOWSKI W. X., Wielka tajemnica psychiki Narodu Polskiego zł.	10.—
JANKOWSKI CZ., Sto procent — powieść	1.—
KLEMENTOWSKI L. X., Charitas — cykl egzort	3.—
Kodeks handlowy — przepisy — rozporządzenia wykonawcze	1.80
SAMOLEWICZ ST. DR., Zarys polskiego prawa zobowiązań wyd. II.	3.—
TOPIŃSKA Z., Na zatracenie — Pamiętnik młodej mężatki—powieść	1.—
ZMARZ W. O., Polska bibliografia prawa kanonicznego	1.50

poleca

Księgarnia Krakowska -- Kraków św. Krzyża 13.

ROK ZAŁOŻENIA 1911. TELEFON 112-20

Wszelkie towary w chodzące wskład handlu spożywczo-kolonialnego, win wódek i delikatesów, oraz owoce krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze po przystępnych cenach

poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA L. 49.

Codziennie świeże masło kuchenne i deserowe

Zgubiona książkę wojskową wydaną P. K. U. Kraków miasto oraz Dowód Osobisty na nazwisko Józef Zahn unieważnia się.

Parcela

blisko dworca kolejowego około 1·000 sążni

do nabycia

z powodu likwidacji. — Wiadomość pod „Dworzec“ do Administrscji „Głosu Narodu“.

Starą

garderobę zamienia na pierwszorzędne materiały bielskie firma

Kozłowski

telefon 133-74. Na żądanie posyła do domu.

Nowoczesny

Salon Fryzjerski „Aleksandra“ Kraków, św. Jana 2 (gmach Feniksa) tel. 161-18 Specjalność: mycie głowy szamponem chińskim, ondulacja trwała, wodna, farbowanie włosów we wszystkich odcieniach.

DRZEWKA OWOCOWE I KRZEWY

o odmianach pewnych i czystych

sprzedaje

ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA“

(Własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego) w Prądniku Czerwonym.

Poczta w miejscu. Telefon 170-38

Ostrzenie--Naprawy--Niklowanie,

noży, nożyczek, brzytew, maszynek do włosów — wykonuje fachowo solidnie

Pracownia Narzędzi Lekarskich

L. KNAPIŃSKI.

Kraków, ul. Mikołajska 7.

TELEFON 105-05.

Lustra belgijskie szyby szlifowane do kredensów aut. Odnawiam stare lustra. Woroniecki Kraków, Krowoderska 9.

Okazyjnie parcela do sprzedania koło rogatki Mogilskiej. Wiadomość Telef. 149-98.

Wielki wybór materji meblowych i dekoracyjnych

poleca

St. IGLICKI

Kraków, ul. Sławkowska 10.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Krakowie, ul. Pańska 14.

Numer akt: II. Km. 1383/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska Nr. 14. na podstawie art. 602 k. p. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1936 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Floriańska Nr. 51 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego.

Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 października 1936 r.

Wierz.: Józef Mączyński. Poznań.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
(—) Czesław Paszyński.

METRY MIARY



PIONY PRYZMY

Z. ZIEMBICKI

Kraków, Pl. Marjacki 2

Telefon 125-91

ŻĄDAJCIE CENNIKÓW

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.